Poczta opłacona z góry Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Serinięgo, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 68

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. **WARSZAWA, dnia 13 Kwietnia 1930 r.** **Nr. 15**

KS. KAROL MICHEJDA

Aż do krwi.

Hebr. 12,1-6.

Gdybyśmy dzisiaj, w niedzielę palmową rozpatrywali starokościelną ewangelję o wjeździe Jezusa Pana do Jerozolimy, radość, jaka wówczas ogarnęła lud izraelski, nieświadomy knowań kapłańskich, zapewneby się i nam w tej lub innej mierze udzieliła. Przyłączylibyśmy się do tłumu stolicy i, powiewając gałązką palmową lub chociażby zieleniejącą gałązką naszej wierzby przydrożnej, w swój rodzimy sposób na powitanie wznieślibyśmy okrzyk radosny: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiem!

Jednakże tekst przeczytany każe nam na zdarzenie Wielkiego Tygodnia patrzyć z oddalenia. Ewangelje opisują nam, co się stało i jak się stało, opisują życie, naukę, śmierć i nowe zjawienie się Jezusa Pana. W listach swoich natomiast apostołowie składają osobiste wyznanie o tem, co widzieli i co słyszeli, ich listy są ich odpowiedzią na to, co Bóg w Jezusie Chrystusie uczynił. Widzieli w Jezusie sprawiedliwość i miłość Bożą, widzieli też w Jezusie twardy bój o nieprzedawnione prawa Boże i o godność duszy ludzkiej, sceny jak ów wjazd do Jerozolimy rysowały im się jedynie, jako krótkie jaśniejsze chwile w boju. Tam bój, krwawy bój, którego nic przed oczyma ludzkiemi nie potrafiło zasłonić! A wy? *Wyście jeszcze nie do krwi się opierali,* walcząc przeciwko grzechowi.

I

Aż do krwi?

Czy was nie przerażają te słowa?

Nie lubimy mówić o krwi. Nie lubimy patrzeć na krew czerwoną, tem mniej na zakrzepłą czarną posokę. Dawni spokojnie mówili o krwi i we krwi duszy i życia szukali (V Mojż. 12,13). Gdyby ktoś ludożerczym sposobem spożywał czyjąś krew, znaczyłoby to, iż karmi się i umacnia czyjąś krwią i czyjąś mocą i duszą. Zakon Mojżeszowy zabrania spożywania jakiejkolwiek krwi. My też nieszczególnie lubimy mówić o krwi. Krew burzy się, gdy o niej mowa. — A jednak, skoro krew płynie w naszych żyłach, słowo o niej wśród nas nie może być obce; skoro żołnierz w przysiędze ślubuje bronić ojczyzny do ostatniej kropli krwi, a gdy wypadnie, w boju życie położyć, a ojczyzna i matka mówi wówczas o zaszczytnie i chlubnie złożonej ofierze krwi, słowo o niej nie może nam być czczym dymem.

Jezus Pan nigdy swej pracy nie nazywał walką, ani też nie mówił dużo o krwi. On tylko służył, gdziekolwiek służyć wypadło, i o swojej pracy świadczył, jako o służbie. „Przyszedłem aby służyć", powiada. I trwał w tej służbie do końca, ucząc i lecząc. Uczniowie wszakże później, kiedy sami podjęli się pracy podobnej do Jezusowej, zrozumieli, że to trud i bój, wymagający zaparcia się siebie, a patrząc wstecz na Jezusa i jego bieg życiowy, ujrzeli w nim bojownika, który szczerze, nie na wiatr i nie na oko zmagał się ze wszystkiem złem, z przewrotnym duchem złym i ze sługami złego; przyświecało mu życie w zgodzie z Bogiem i z ludźmi, sprzeciwiał się wszelkiemu rozdwojeniu i niezgodzie na ziemi i na niebie.

Jaki był koniec tej walki?

Całemu światu wiadomo. Jezus umarł na drzewie hańby pomiędzy przestępcami. W jeden dzień wydano i wykonano wyrok, nie było obrońcy, nikt nie wniósł prośby o ułaskawienie.

Rozradowali się Jego sędziowie, zacierając ręce, iż udało im się wyprzeć domniemanego bluźniercę z pośród żyjących. Uspokoili się, gdy spostrzegli Jego krew cieknącą.

Po dniach najgłębszego smutku, po okresie najboleśniejszego przygnębienia i martwoty, Jego zwolennicy też się rozradowali, ale wręcz inną radością. Jezus umarł,

ale nie jako przestępca, umarł jako dobry Pasterz i Pan, który życie i duszę kładzie w obronie owiec. Przygarniał je do siebie i zasłaniał w największej potrzebie. Jezus umarł, nie wahając się wziąć na się hańby i iść między zbrodniarzy, ale umarł jako obrońca sprawy Bożej, pewny będąc, iż oddać może duszę w ręce Boga-Ojca. W boju padł, ale w całej pełni wyrósł na Zbawcę i Pana. Zajął miejsce dostojniejsze od stopnia wszystkich, którzy dotychczas narodowi przyświecali.

Musiał ustąpić Abraham, Izaak i Jakób, Józef i Mojżesz i Dawid i cały ten obłok świadków, za których przewodem dotychczas najlepsi w narodzie szli, mając ich za swoją społeczność świętych Jezus stanął ponad nimi wszystkimi, wywyższony, chwałą okryty. Był wiernym *aż do krwi* i aż do ostatniego tchnienia; będąc wywyższonym, stał się dopełnieniem wiary ojców i synów. Był wiernym aż do krwi i z całej duszy uwierzyli weń.

II

Jezus Pan w boju wiernym się okazał, legł, jako wódz, i innych do boju pociągnął.

Czy nie pociąga i nas?

On sam, jako naczelny Wódz kartę powołania przysyła. I jak w każdem innem państwie i w każdym wojsku, tak też u Niego być powinno Odebrałeś kartę powołania—winieneś dobrze poznać jej treść, a potem iść za jej wskazaniem; w oznaczony dzień i godzinę stanąć na miejscu oznaczonem, do służby, którą ci wyznaczono. A na wezwanie Jezusa Pana wszyscy, młody i stary, mężczyzna i niewiasta, oficer i szeregowy, winni stanąć do służby i niemniej do walki, gdy walczyć będzie potrzeba

Jak wygląda ta nasza służba i walka? Nie myślcie, drodzy, iż mam zamiar wskazywać wam lub komukolwiek przewinienia i przestępstwa służbowe, jakiekolwiek wykroczenia przeciwko służbie Pańskiej. Nie chcę tego. Patrzcie idą dni i już są, w które On sam wytyka i wskazuje w rozmowie w cztery oczy: tyś zawinił, tyś zawinił!

Nie chcemy dziś wyliczać grzechów i przestępstw. Ufamy, że umiemy też zwyciężać Ufamy, że umiemy też stanąć mocno i dać odpór złemu, oprzeć się, a nie upadać.

Gdy razem jesteśmy, wówczas nam łatwiej zwyciężać, gdy gromadnie stajemy przed Bożem obliczem, zło nie ma do nas przystępu. Ale gdy w rozsypkę idziemy i próbujemy każdy z osobna, na własną rękę potykać się, Bóg wie, jak się nam wówczas powodzi. Już w małem niepowodzeniu tracimy cierpliwość, nie znosimy cierpienia i stajemy się nieznośnymi; a cóż dopiero kiedy na nas największe zło nastaje, a w dodatku szyderca do boku się przyczai i w oczy się zaśmieje? Zaczynamy sprzeczać się z Bogiem, mówiąc: gdzie jesteś? Przecże mię prześladujesz i karzesz? A ulegając szydercy, przed czasem Bożą broń rzucamy i poddajemy się złu.

Wówczas w całej pełni i do nas odnosi się słowo: „Wyście jeszcze nie do krwi się opierali, walcząc przeciwko grzechowi", „Kogo Pan miłuje, tego karze"; On Jezus Chrystus, sprzeciwił się aż do krwi, *wy jeszcze nie.*

Co czynić, aby nasza walka była sprawniejsza i liczniejsze nasze zwycięstwa?

Na polu bitwy wódz ranny upadł. Szeregi zaczęły się chwiać. Wódz na ramieniu podniósł się i donioslem głosem zawołał: nie zginąłem, żyję! I wojska skrzepione widokiem wodza poszły do zwycięstwa. — Narody tracąc wodzów zwycięskich, obrońców ojczyzny, opłakują ich zgon; jednakże młodzieży każą wpatrywać się w duchowy wizerunek wodzów; pomniki stawiają im na chwałę, i młodych podprowadzają i uczą ich patrzeć i wzrastać w ich cnoty.

Co trzeba czynić, aby nasza walka była sprawniejsza i liczniejsze nasze zwycięstwa?

Niema lepszej rady od tej, którą daje nam Pismo, gdy zachęca: „Patrzcie na Jezusa, który jest początkiem i końcem wiary". „Uważajcie jakim jest ten, który wycierpiał takie sprzeciwianie się grzeszników przeciwko niemu, abyście nie osłabli w duszy waszej, tracąc odwagę". Patrzcie weń, a umocnicie się; odnowiwszy się skrzepniecie!

Słowo to w zupełności z wieku na wiek i z pokolenia na pokolenie sprawdza się. „Wyście jeszcze nie do krwi się opierali", ale „krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas od wszelkiego grzechu". (I J. 1,7). Krew Jezusa Chrystusa najgłośniej oskarża nas, ona też skruszonych najlepiej oczyszcza. Krew Jezusa Chrystusa najskuteczniej zdejmuje z nas „wszelki ciężar i grzech, który nas łatwo obstępuje," i wikła nogi w swych sieciach, byśmy w grzechu upadli; krew Jezusa Chrystusa, w wiernej służbie wylana, najmocniej pobudza do walki ze złem.

Patrz na Jezusa! Pokaralci nas Bóg w Nim, ale w Nim dał też zwycięstwo. O krwi nie lubimy rozprawiać, ale Jezus Chrystus, wierny do końca, złożył za nas ofiarę drogiej, niewinnej krwi. Błogosławiony, który idzie! Patrz weń i zwyciężaj! Amen.

OKÓLNIK

N.P.W. Superintendenta Generalnego Kościoła Ewang.-augsb Rzplitej Polskiej Ks. D-ra J. BURSCHEGO

do Przewielebnych i Wielebnych Księży Superintendentów i Pastorów

Zgodnie z uchwałą zeszłorocznego zjazdu naszego, tegoroczna konferencja w stoł. m. Warszawie ma być złączona z uroczystym obchodem 400-lecia Konfesji Augsburskiej, przyczem na samą uroczystość zaproszeni być mają i delegaci naszych kolegjów kościelnych. Chcemy przez to zadokumentować spoistość naszą, gorące przywiązanie do drogiego Kościoła naszego i przyznawanie się do zdobyczy reformacji, a przedewszystkiem do podstawowej księgi symbolicznej naszego wyznania. Ze zjazdem tym zamierzam połączyć też urzeczywistnienie innej ważnej myśli, poruszonej na zeszłorocznej konferencji, mianowicie pierwszy w naszym kraju dokształcający teologiczny kurs wakacyjny.

Zjazd więc tegoroczny będzie obejmował trzy sprawy:

1. OBCHÓD 400-LECIA KONFESJI AUGSBURSKIEJ dla księży i świeckich w rocznicę jej wręczenia, w środę dnia 25 czerwca. Rozpoczniemy obchód nabożeństwem o godzinie 11 zrana bez komunji św. z kazaniem w języku polskim i niemieckim. Prosiłbym i księży i delegatów o przybycie wy ienionego dnia o godz. 10.45 do sali sesjonalnej kolegjum (Plac Małachowskiego 1 róg Kredytowej), skąd procesjonalnie (księża w togach i biretach) udamy się do kościoła. O godz. 17 uroczysta audycja w kościele z przemowami: ks. Prof. Burschego „Znaczenie wręczenia Augustany" i ks. Radcy Dietricha „Die Mitarbeit der Laien in der Kirche".

Wieczorem o godz. 20 zapraszam wszystkich, i księży i delegatów, do Sali Konfirmacyjnej na wieczerzę i towarzyskie zebranie.

2. KURS TEOLOGICZNY (dla księży) odbędzie się w Sali Konfirmacyjnej, rozpocznie się we wtorek 24 czerwca o godz. 9 rano i trwać będzie 5 godzin przedpołudniowych codziennie — z wyjątkiem środy — do soboty 28 czerwca włącznie. Wykładać będą wszyscy nasi ks. ks. profesorowie, ks. dyr. Rondthaler oraz ci dwaj księża, którzy w roku zeszłym przyobiecali wygłoszenie odczytów: ks. Krusche „Von der Kirche" i ks. Wosch „Znaczenie wyznania". Szczegółowy spis na załączonym arkuszu.

Jest to wysiłek wielki dla nas księży — słuchanie tylu lekcyj. Mam atoli nadzieję, że wszyscy, którzy będą mogli się zwolnić od zajęć służbowych, skorzystają z dobrych chęci i pracy naszych ks. ks. profesorów, ażeby uzupełnić i pogłębić swe wiadomości teologiczne.

3. ZWYKŁA KONFERENCJA nasza doroczna odbywać się będzie we wtorek, czwartek i piątek 27 czerwca w godzinach popołudniowych od 17 do 20

Pragnący poruszyć specjalne kwestje proszeni są o zawiadomienie mnie zawczasu.

Dla niemających znajomych lub krewnych w Warszawie księży przygotowany będzie nocleg w lokalach naszej bursy dla teologów (Przy ul. Wierzbowej 2 m. 10 i przy ul Elektoralnej Nr. 23). Prosiłbym jednak o zawiadomienie o tem p. naczelnika Jeutego kilka dni przed zjazdem.

Bilety ulgowe na przejazd kolejami są zapewnione.

Byłoby bardzo do życzenia, ażeby na obchód nasz 400-lecia Konfesji Augsburskiej licznie zjechali się do Warszawy nietylko księża (przekonany jestem, że przybędzie, kto jeno będzie mógł), ale i delegaci świeccy. Dlatego prosiłbym zawczasu poczynić odpowiednie o tem ogłoszenia po parafjach, zwłaszcza zawiadomić i zaprosić w mojem imieniu kolegja kościelne, oraz zachęcać parafjan bliżej Warszawy mieszkających, aby zechcieli wziąć udział w tej tak ważnej i doniosłej dla Kościoła uroczystości.

Konfesja Augsburska — to sztandar, pod którym w dniu 25 czerwca r. b. zgromadzi się cały świat luterski. I my w Polsce obchodzimy dzień ten, jako wielkie święto naszego Kościoła, dumni będąc z tego wyznania ojców Reformacji naszej, które w jasnych, treściwych, do głębi przekonania przemawiających słowach określa, czem jesteśmy i jaka jest wiara nasza. Bądźmyż godnymi synami reformacji i stańmy się w ojczyźnie naszej rozsadnikami prawdy Bożej — w wierze i w życiu.

Ku temu niechaj dopomoże nam obchód 400-lecia Konfesji Augsburskiej. A sam Pan Kościoła niechaj nam w obfitej mierze udzieli Swego błogosławieństwa.

Z bratniem pozdrowieniem

Ks. D. Jul. Bursche.

PLAN KONFERENCJI PASTORSKIEJ

	WTOREK 24.VI.1930 r.	ŚRODA 25.VI.1930 r.	CZWARTEK 26.VI.1930 r.	PIĄTEK 27.VI.1930 r.	SOBOTA 28.VI.1930 r.
9 — 10.	NPW. Ks. Biskup Słowo wstępne.		Ks. prof. Michejda Duszpaste	Ks. prof. Michejda rstwo indywidualne w	Ks. prof. Michejda czasach dzisiejszych.
10 — 11	Ks. prof. Suess Nowe życie według ap. Pawła.		Ks. prof. Suess Nowe życie według ap. Pawła.	Ks. prof. Bursche Augustana invariata et variata.	Ks. prof. Suess Nowe życie według ap. Pawła.
11 — 12.	Ks. Krusche „Von der Kirche".	Nabożeństwo Kazanie	Ks. Wosch „Znaczenie wyznania"	Ks. prof. Szeruda Psałterz Dawido nowych badań	Ks. prof. Szeruda wy w świetle naukowych.
12 — 1.	Ks. prof. Bursche Augustana invariata et variata.	polskie i niemieckie.	Ks. prof. Szeruda Psałterz Dawidowy w świetle nowych badań naukowych.	Ks. Dyr. Rondthaler Metoda psychologji indywidualnej Alfreda Adlera.	Ks. prof. Serini Teologja djalektyczna. Soterjologja.
1 — 2.	Ks. Dyr. Rondthaler Metoda psychologji indywidualnej Alfreda Adlera.		Ks. prof. Serini Teologja djalektyczna: Nauka o Bogu.	Ks. prof. Serini Teologja djalektyczna: Chrystologja.	Ks. prof. Bursche Augustana invariata et variata.
5 — 8	Konferencja	Ks. prof. Bursche Znaczenie wręczenia Augustany.	Konferencja	Konferencja	
	pastorska.	Ks. Radca Dietrich „Von der Mitarbeit der Laien in der Kirche"	pastorska	pastorska	

Odczyt Ks. J. Kelly'a

W ubiegłym miesiącu bawił w Warszawie ks. James Kelly z Glasgow, sekretarz generalny Wszechświatowego Związku Szkół Niedzielnych i wygłosił odczyt o Szkołach Niedzielnych. Z odczytu tego przytaczamy tylko niektóre, najbardziej charakterystyczne szczegóły.

Rozwój Szkół Niedzielnych nabrał teraz wielkiego rozmachu. Przyjrzyjmy się niektórym krajom. Zacznijmy przegląd nasz od rasy żółtej, budzącej dziś powszechne zainteresowanie.

Grono kupców japońskich, bawiących w sprawach handlowych w Ameryce, miało możność uczestniczyć w odbywającym się tam kongresie pracowników na niwie wychowania religijnego. To, co tam widzieli, wzbudziło w nich taki zapał dla tej sprawy, że nie spoczęli pierwej, aż udało im się uzyskać zgodę Amerykan na wysłanie do Japonji instruktora, który miał im pomóc w organizowaniu Szkół Niedz. Rezultat był taki, że niebawem cały kraj pokryty został siecią tych pożytecznych instytucji, a w r. 1920 Japończycy pokusili się o to, ażeby zwołać do Tokjo Wszechświatowy Zjazd pracowników Szkół Niedzielnych. Cesarz japoński przyjął na audjencji delegację Zjazdu, a w krotce po owym Zjeździe nadano chcześcijaństwu cały szereg przywilejów w dowód uznania za zasługi położone na polu wychowania religijnego. (Szkoły Niedzielne). Japońskie Zrzeszenie Szkół Niedzielnych posługuje się teraz własnymi tylko pracownikami i nietylko że może zaspokoić własne potrzeby, ale śpieszy z pomocą sąsiedniej Korei, wysyłając tam instruktorów.

W Indjach dzięki pracy Szkół Niedzielnych wzmogło się zanteresowanie biblją i w związku z tem wydano już Pismo św. w trzydziestu kilku narzeczach.

W Chinach istnieją zbory, rekrutujące się wyłącznie z dzieci. Są to uczniowie Szkół Niedzielnych.

W Europie stan Szkół Niedz. jest też dość pomyślny.

kumentami w ręku udowadnia mu w prasie codziennej warszawskiej, że *kłamie*. Tak, ksiądz katolicki publicznie W krajach bałkańskich np. (Bułgarja, Grecja, Jugosławja) można zauważyć ciekawe zjawisko: W Zarządzie Zrzeszeń Szkół Niedz. danego kraju siedzą obok siebie ludzie, różniący się od siebie językiem wyznaniem a nawet rasą, choć nienawiść powojenna niczem nie ustępuje przedwojennej, to jednak miłość Chrystusowa i miłość ku dzieciom jednoczy tych ludzi w jedną wielką rodzinę. Jeszcze przed mniejwięcej 9 miesiącami nie było w Bułgarji ani jednej szkoły niedzielnej, teraz zaś zaczynają one wyrastać, jak grzyby po deszczu, i obecnie jest ich około 40-tu. I nic dziwnego, bo przykład szedł z góry. Księżniczka Olga, dowiedziawszy się, czem jest Szkoła Niedzielna zorganizowała ją natychmiast w swoim pałacu: do szkółki tej poza jej własnemi dziećmi uczęszczają dzieci arystokracji bułgarskiej. Wykłada sama księżna. Ze względu na szybki wzrost liczby uczęszczających dzieci musi jej obecnie pomagać i książe — małżonek.

W Czechosłowacji minister wyznań i oświecenia publicznego wyjednał dla instruktorów Szkół Niedz. ulgi kolejowe w celu ułatwienia im pracy. Prezydent Masaryk przyjął ks. Kelly'a na specjalnej audjencji i wyraził się o pracy Szk. Niedz. z wielkiem uznaniem.

Węgry dzięki pracy Szkół Niedz. znajdują się w przededniu reformacji.

W krajach anglo-saskich Szkoły Niedzielne cieszą się wyjątkowem uznaniem, i dziś niejeden dygnitarz poczytuje sobie za wielki zaszczyt, że może być pracownikiem tej błogosławionej instytucji. Dość oryginalnie przedstawia się skład obecnego gabinetu angielskiego. Wielu z pośród ministrów angielskich, to b. uczniowie lub pracownicy Szkół Niedz. Jeden z ministrów np. co piątek wieczór, opuszcza Londyn i udaje się do swej szkoły niedz., odległej przeszło o 600 klm., w której jest nauczycielem.

Ks. Kelly podkreślił, że dzięki temu, iż szkoła niedzielna pracuje wśród dzieci i młodzieży, można w ciągu jednego pokolenia odrodzić cały naród, czego dowodem są Węgry, stojące dziś, w przededniu reformacji.

W odpowiedzi na referat ks. Kelly'a zabrał głos ks. profesor Michejda. Z przemówienia tego przytaczamy tylko jeden szczegół dobitnie ilustrujący nasze opłakane stosunki. Kiedy żona pewnego dygnitarza zaczęła córce swej, kobiecie dość światowej, czynić wymówki i usiłowała wskazać jej na Jezusa, jako wzór do naśladowania, odparła córka jej z gorzkim wyrzutem: „To mama mi dopiero dzisiaj o tem mówi?“ Mówca robi b. trafną uwagę, że „wznosimy monumentalne budowle, ale bez fundamentów“.

* * *

Jeżeli teraz porównamy stan naszych Szkół Niedz. z innemi krajami, choćby z jednem z państewek bałkańskich czy nadbałtyckich, to mimowoli musimy się zarumienić.

Na pociechę jednak możemy dodać, że i u nas istnieją ludzie — jednostki narazie — którzy zaczynają energicznie zabierać się do dzieła, i praca ich zaczyna już wydawać plon. Zwracamy się na tem miejscu do wszystkich, którym przyszłość naszej ojczyzny leży na sercu, z gorącym apelem o współpracę i pomoc.

Chętnym do pracy przy wznoszeniu nowych fundamentów, o których wspomniał ks. prof. Michejda, redakcja nasza udzieli rad i wskazówek.

Prosimy usilnie Szanownych Prenumeratorów, szczególnie zamiejscowych, o uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty na P. K. O. konto 1508.

Z prasy katolickiej

Pomijamy tymczasem nieudane a nie grzeszące taktem wystąpienia b. posła Z. Kaczyńskiego w „Kurjerze Warszawskim“ na temat urojonej „nietolerancji“ w Szwecji i pełną godności odpowiedź N. P. W. ks. Biskupa J. Burschego. Stwierdzamy tylko, że znając skądinąd działalność b. posła Z. Kaczyńskiego, jako duchownego rzymskiego, nie spodziewaliśmy się po niem jednak tego braku taktu i dobrego wychowania, jakie wykazał. Kler rzymskiego Kościoła może dokazać niejednego. Szczególniej, gdy musi lub gdy mu to wygodnie i korzystnie. Ale jeszcze nigdy i nigdzie nie ujawnił należytej miłości Chrystusowej. I tu tkwi przepaść pomiędzy duchownymi kościołów ewangelickich, a klerem rzymskim.

Ten brak miłości Chrystusowej ma skutki fatalne, nieraz wprost straszne, gdyż ujawnia się nie tylko w stosunku do niekatolików, ale i do wyznawców „jedynego zbawiającego kościoła rzymskiego“.

Oto pisma donoszą o strasznym wypadku w Kaczanówce, gdzie wikary katolicki tak się poważnił ze swym proboszczem, że doszło do awantur w parafji. Parafjanie stanęli po stronie młodego entuzjasty — wikarego. Proboszcz natomiast zamiast walczyć słowem miłości Chrystusowej, uciekł się do pomocy policji i wojska. Władze, związane konkordatem, pośpieszyły na odsiecz proboszczowi w zdobywaniu utraconego probostwa, a skutek walki księdza rzymskiego z parafjanami swoimi: *wielu rannych i 4 zabitych*!

A przecież to nie pierwszy wypadek, w którym brak miłości duszpasterskiej rzymskich kapłanów takie okrutne owoce przynosi.

Wszyscy mamy w pamięci inne, których echa nie zamilkły i zamilknąć nie mogą. A przecież wśród tych chrześcijan niekatolików, którym kler rzymski odmawia uznania, których księża bywają postponowani przez kler rzymski — nigdy, coś podobnego się nie zdażyło jeszcze.

W tej sprawie „Kaczanówki“ kurja biskupia rzymska ogłosiła komunikat, że wikary, ks. Wróbel—nerwowo chory i na tem tle powstały te zamieszania, przez niego spowodowane, „Robotnik“ natomiast takie na ten temat czyni słuszne uwagi:

„Ks. Wróbel jest podobno nienormalny. Uważamy to za najzupełniej możliwe, nawet za bardzo prawdopodobne. Dlaczego w takim razie osadzono go w więzieniu tarnopolskim, zamiast oddać pod opiekę lekarzy.

„Ale to są wszystko rzeczy wtórne. Chodzi o coś sto razy ważniejszego:—o czterech zabitych i o kilku rannych.

„Prosimy zastanowić się chwilę.

„Kurja biskupia chce usunąć księdza z parafji. Ksiądz nie słucha nakazu, względnie ludność nie pozwala mu usłuchać nakazu. Co ma tu do rzeczy starosta? Co ma tu do rzeczy policja? Skąd ta asysta policyjna? Czy nie było innego środka dla usunięcia ks. Wróbla, niż przemoc? Czy życie czterech ludzi nie jest tragedją bez porównania większą, niż chociażby pozostawienie ks. Wróbla w spokoju? Czy nie spotykamy się tu z przykładem jaskrawym skutków konkordatu, skutków oddawania władzy świeckiej na usługi władzy duchownej?

„Teraz znowu spotkał ludność Kaczanówki interdykt. innemi słowy będzie ona pozbawiona obrządków religijnych, bo... kurja biskupia nie umiała dać sobie rady w zakresie własnych środków z wikarym probostwa. Wszak wracamy w ten sposób do najbardziej dziwacznych form średniowiecza“.“

— Tak mówi pismo socjalistyczne...

* * *

A oto drugi przykład braku miłości Chrystusowej u sługi kościoła rzymskiego, niegdyś legjonisty, a następnie zapamiętałego wroga legjonistów — ks. kapelana Panasia. Ogłosił on mianowicie w katowickiej „Polonji“ list otwarty do generała R. Góreckiego, w którym w kłamliwy a oszczerczy sposób zarzuca mu niehonorowe żołnierskie postępki. P. R. Górecki odpiera zarzuty ks. Panasia i z do-

napiętnowany został, jako kłamca i oszczerca. A w końcu swoich wywodów p. R. Górecki tak się zwraca jako, katolik, do ks. Panasia, jako duchownego kościoła rzymskiego:

„Gdyś mnie jednak do publicznej sprowokował odpowiedzi, to posłuchaj Księże! Nosisz sukienkę sługi Bożego; daje ona duże prawa, ale i duże nakłada obowiązki. Był czas, gdy ja przed sądem doraźnym stojąc — i już więcej z Boskim niż z ludzkim sądem się licząc,—Ciebie właśnie, Sługę Bożego wybrałem, byś mi do tej dalszej wędrówki sposobić się dopomógł.

„I Tyś o tem wiedział—i wiesz dzisiaj. Cóż Cię skłoniło, żeś oszczerczem kłamstwem splamił sukienkę duchowną, żeś chciał mi wyrządzić krzywdę najcięższą, jaką brat bratu, żołnierz — żołnierzowi wyrządzić może.

„Ale o jednem pamiętaj!

„Jako ksiądz, odprawiasz przecież Mszę Św., obcujesz z Bogiem, Jakiem czołem ośmielasz się przystępować do Świętej Ofiary z rękoma, zbrukanemi ostatniemi Twymi listami? Jak śmiesz w obliczu Boga wypowiadać słowa modlitwy i błogosławieństwa ustami, zbrukanemi oszczerstwem i kłamstwem, oślinionemi jadem nienawiści.

„Na te pytania możesz mi publicznie nie odpowiadać, ale odpowiedzieć na nie musisz wobec siebie samego i wobec Boga, którego sługą dotychczas jesteś."

— Tak mówi religijny katolik swemu spowiednikowi...

* *

Nie dziw przeto, że szacunek katolików świeckich do duchownych jest raczej zewnętrzny, powierzchowny, i że często na tem tle wynikają konflikty i nieprzyjemności dla stron obu. Bo szacunku dla siebie trzeba uczyć własnym przykładem, no i na szacunek trzeba zarobić. Mało nosić suknię kapłańską. Trzeba, aby pod tą suknią było serce pełne miłości bratniej, Chrystusowej. W przeciwnym razie szacunek będzie powierzchowny i to tu, to tam ujawni się rzeczywisty stosunek świeckich do siebie, jak naprzykład w Pińsku, gdzie prezydent miasta wysłał do biskupa Łosińskiego pismo:

„Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że w nocy z dn. 14 na 15 marca o godz. 2 m, 15 rano przechodzić będzie przez miasto Pińsk sztafeta Związku Strzeleckiego z adresem hołdowniczym dla Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

„Sztafeta ta w tym czasie zatrzyma się w gmachu Starostwa na minut 15-cie i w ciągu tego czasu nastąpi podpisywanie adresu.

„Uprzejmie proszę o przybycie w wymienionym czasie do lokalu Starostwa i przyniesienie ze sobą pieczęci urzędowej".

*

A ostatnio prasa katolicka doniosła, że dowódca wileński zabronił oficerom uczęszczać na nabożeństwa do katedry wileńskiej. W tej to sprawie „Gazeta Polska" drukuje wyjaśnienie:

„W katedrze wileńskiej wydał ks. arcybiskup Jabłrzykowski przed niedawnym czasem zarządzenie sprzeczne ze zwyczajem, przyjętym za czasów jego poprzednika. Powołując się na kanony prawa kościelnego ks. arcyb. Jabłrzykowski wydał zarządzenie, na mocy którego tylko osoby, posiadające święcenia kapłańskie mogą przebywać w presbiterjum. Wyjątek uczyniono tylko dla wojewody, jako przedstawiciela rządu, którego fotel został jednak ustawiony przy końcu presbiterjum, wśród kleryków.

„Tendencja usunięcia z presbiterjum przedstawicieli władz i społeczeństwa dawała się zauważyć już od chwili przybycia do Wilna ks. metropolity Jabłrzykowskiego i w rezultacie usunięto presbiterjum kościołów nietylko krzesła i ławy dla przedstawicieli władz i społeczeństwa, ale usunięto je również z ław kolatorskich.

„Przeciwko temu zarządzeniu protestował już niejednokrotnie zarówno wojewoda, jak inne czynniki urzędowe, jednak bezskutecznie i wobec tego wileńskie dowództwo wojskowe zakazało oficerom brania udziału oficjalnie w uroczystościach kościelnych, odbywanych w katedrze wileńskiej". (Iskra)

*

A teraz zapytujemy ks. Kaczyńskiego, czy odczuwa tę moralną krzywdę, jaką nam protestanrom, Kościołowi naszemu i jego zwierzchnikowi swym lekceważącym tonem artykułów chciał wyrządzić, na tle smutnych wypadków w łonie własnego jego kościoła? Nasi księża pastorzy nigdy podobnych zajść nie mieli ze swymi parafjanami. Nasi księża pastorzy nigdy sukni swej kapłańskiej nie szargali tak, jak to ma stale miejsce śród kleru rzymskiego, jeżeli wspomnimy tylko Macocha, lub owego mnicha, mordującego swego przeora z powodu wspólnej kochanki, biskupa Samita, uwodziciel, do którego strzelała shanbiona przez niego kobieta, i tak dalej i tak dalej.

Czy ks. Kaczyński nie widzi, że ewangeliccy duchowni, nazywając się od samego początku istnienia Kościoła ewangelickiego w Polsce—księżmi, nie tylko nie przynoszą ujmy również tak się nazywającym duchownym rzymskim, ale przeciwnie użyczają im przez to swego własnego moralnego kredytu, a tytuł „księdza" podnoszą do właściwej godności, nadając mu swojem zachowaniem i swojem powołaniem należyty charakter?

Tak księże Kaczynski, znikomej sławy pośle, bardzo smutnej pamięci sejmu: cor fecit teologum.

A tego ks. Kaczynski, jak wielu jemu podobnych, nie daje dowodu.

Z filjału ew.-augsb. w Radomsku

W niedzielę dn. 12 stycznia b. r. odbyły się w miejscowym kościele parafjalnym wybory Kolegjum Kościelnego, którym przewodniczył administrator parafji radomskiej, ks. Ryszard Diem z Kleszczowa. W skład nowego Kolegjum zostali wybrani dawni członkowie:

1. Alfred Kryzel, właściciel zakładów mechanicznych,
2. Edmund Kreisich, kierownik fabryki mebli „Mazowia".
3. Ksawery Wunsche, właściciel fabryki mebli „K. Wunsche i S-ka"
4. Alfred Świtalski, obywatel m. Radomska
5. Adam Weiss, urzędnik fabryki mebli „Thonet-Mundus„

Jako 6 nowy członek Kolegjum Kościelnego, został obrany p. Reinhold Świtalski, właściciel składu aptecznego w Radomsku. Dnia 9 marca b. r. ks. Diem dokonał aktu wręczenia nominacyj nowym członkom oraz wprowadzenia ich na powierzony mu urząd.

Miejscowy chór śpiewaczy, który istnieje przy zborze już od kilkunastu lat, w ostatnim czasie przeżywał okres walki z przeciwnościami różnego rodzaju i już nieledwie groził mu upadek, lecz dzięki energicznemu kierownictwu nowego dyrygenta, obecnego kantora p. Leopolda Michaelisa zbudził się znów do życia i powstał do nowej pracy. Liczba uczestników wzrosła obecnie do dość pokaźnej cyfry 40 w osobach pań i panów.

Chór ten utrzymywał się jedynie z dobrowolnych ofiar szlachetnych zborowników. Obecnie czynione są przygotowania zarówno ze strony protektorów chóru, jak i ze strony kierownictwa, aby chórowi nadać formę stałego stowarzyszenia śpiewaczego. Życzymy mu, aby Bóg sprzyjał jego poczynaniom, błogosławił jego pracę i pozwolił rozwinąć się do ośrodka kultu pieśni i muzyki — tego niezastąpionego pokarmu człowieczej duszy — ku pokrzepieniu ludzi na chwałę Odwiecznemu Stwórcy.

Otton Michaelis.

Z Tow. Pol. Mł. Ewang.

KALENDARZYK T. P. M. E

Poniedziałek 14 kwiet. 1930 r.	Gimnastyka dla pań. Gimn. Wazówny g. 19.—
" " " "	Kurs kroju i szycia 19.30 kierown. p. H. Bucholcowej. Bibljoteka T-wa. g. 20.—
Wtorek 15 " "	Próba chóru miesz. g. 19.30
Środa 16 " "	Kurs kroju i szycia. Bibljoteka T-wa. g. 19.30.

ZAPROSZENIE

Na uroczyść obchodu VI. rocznicy istnienia Społeczności Chrześcijańskiej w Warszawie oraz Zebrania Ewangelizacyjne — mające się odbyć w czasie od 19—27 kwietnia 1930 r. w Sali Społeczności przy ul. Grzybowskiej 43.

Zebrania odbywać się będą pod hasłem:

„ZDECYDOWANE CHRZEŚCIJAŃSTWO — JAKO NAKAZ CHWILI".

Przemawiać będą: Ks. Dr. Kühne z Lincoln (Ameryka), Ewangelista E. Krupka z Vaihingen, Ks. Pastor Otto z Łodzi, Profesor R. Kożusznik z Działdowa i inni.

PROGRAM.

Sobota,	dn. 19 kwiet.	o g.	7.30	w.	zebranie inauguracyjne
Niedziela	„ 20 „	„	6	r.	obchód pamiątki Zmartwychwstania Pańsk.
		„	11.30	„	nabożeństwo w kość.
		„	3	pp.	zebranie sprawozdaw.
		„	8	w.	zebranie ewangelizac.
Poniedz.	„ 21 kwiet.	„	8.30	r.	zebranie modlitewne
		„	9.45	r.	zebranie biblijne
		„	11.30	r.	nabożeństwo w kościele
		„	3	pp.	zebranie biblijne
		„	8	w.	zebranie ewangelizac.
		„	9.30	r.	zebranie modlitewne
		„	11	r.	zebranie biblijne
		„	3	pp.	„ „
		„	8	w.	zebranie ewangelizac.

Poczynając od dn. 23 do dn. 27 kwietnia r. b. codziennie o godz. 8 wiecz. zebrania ewangelizacyjne, na których przemawiać będzie ewangelista E. Krupka z Vaihingen.

Osoby zamiejscowe, pragnące wziąć udział w powyższych zebraniach, proszone są o pisemne zgłoszenie pod adresem Zarządu Społeczności Chrześcijańskiej, Warszawa, Grzybowska 43, m. 9.

W zgłoszeniu prosimy podać dokładny swój adres, wiek oraz stan: wolny czy żonaty, panna czy mężatka.

Osoby, które życzyłyby sobie korzystać z noclegu, uprasza się o zabranie ze sobą koca, prześcieradła, poduszki (jaśka), ręcznika, mydła oraz Biblji i Harfy Syońskiej.

Ze względu na bardzo ograniczoną ilość kwater, jaką rozporządzamy, prosimy szan. naszych gości z najbliższych okolic Warszawy, którzy nie mogą sobie sami wystarać się o noclegi w Warszawie, urządzić się w ten sposób, ażeby wieczorem wyjechać do domu i nazajutrz powrócić do Warszawy.

Osoby, pragnące korzystać z obiadu, którego cena wyniesie zł. 1.50, proszone są o łaskawe zawiadomienie o tem najpóźniej do dnia 15 kwietnia b. r.

Na kolację prosimy sobie coś przywieźć; herbatę lub kawę będzie można otrzymać na miejscu.

Osoby, przybywające kolejami państwowemi z miejscowości, oddalonych przynajmniej o 30 klm. otrzymają prawdopodobnie zniżkę kolejową. Odnośne zaświadczenia wydawane będą uczestnikom przed odjazdem.

Ponieważ wszystko zależy od błogosławieństwa Bożego, prosimy o modlitwy przyczynne.

Zarząd

Społeczności Chrześcijańskiej w Warszawie

Wiadomości z kościoła i ze świata

OSOBISTE

Wobec ukazania się „sprostowania" byłego kapelana naczelnego ew. augsb. W. P. Ks. Paszko z powodu wzmianki w artykule o instalacji ks. sen. Gloeha o tem, że *„podczas wojny z Sowietami po ewakuacji Naczelnego Kapelana wojskowego (ks. F. T. Gloeh) objął zastępczo jego obowiązki"*, Redakcja „Głosu Ewangelickiego" upoważniona jest do ogłoszenia co następuje:

„Naczelnemu kapelanowi w stanie spoczynku ks. R. Paszko widać niedopisuje pamięć, jeżeli twierdzi publicznie, że *„Ks. Fel. Gloeh nie obejmował nigdy zastępczo moich (ks. Paszko) obowiązków"*.

Rzecz miała się, jak następuje: w początkach sierpnia 1920 roku ks. Paszko zwrócił się osobiście do ks. Gloeha z prośbą, aby w razie jego ewakuacji objął zastępczo obowiązki wojskowego kapelana. Ks. Gloeh się na to zgodził. Na skutek tej rozmowy ks. Gloeh otrzymał od Sekcji Wyznań Niekatolickich Min. Spr. Wojsk. pismo z dnia 9 sierpnia 1920 r. za Nr. 230|20, podpisane przez ówczesnego Naczelnego Kapelana ew. augsb. w Wojsku Polskiem — Ks. Ryszarda Paszke, w którem tenże donosi Ks. Gloehowi: *„Mianuję Księdza na czas mej nieobecności w Warszawie Kapelanem pomocniczym na okręg warszawski dla obsługi duszpasterskiej żołnierzy wyznania ew.-augsb"* (dosłownie).

Czy *„w owe gorące dnie ewakuowano ostatecznie"* kogokolwiek z wojskowych czy nie — nie jest naszą rzeczą. Stwierdzamy fakt na podstawie własnoręcznie przez ks. Paszko pisanego dokumentu. Wszystko inne w „sprostowaniu" ks. Paszko — nie ma dla sprawy żadnej wagi i jest jeno nie mającym głębszego znaczenia frazesem.

WARSZAWA. Z KOLEGJUM KOŚCIELNEGO

Kolegjum Kościelne na posiedzeniu w dn. 2.IV r. b. poza szeregiem spraw gospodarczych powzięło następujące uchwały:

1) Do Wydziału Opieki postanowiono zaprosić p. Zofję Fedorowicz.

2) Uchwalono przedłużyć D-rowi Zygmuntowi Jurewiczowi kadencję na stanowisku lekarza miejscowego szpitala Ewangelickiego do końca roku bieżącego.

3) Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego o zezwolenie na otwarcie 7 ej klasy w przyszłym roku szkolnym w utrzymywanem przez Zbór gimnazjum żeńskiem.

4) Przyznano stypendjum Zboru studentowi teologji Stefanowi Gumpertowi.

5) Postanowiono wprowadzić pewne inowacje w organach kościelnych kosztem 600.— zł

6) Uchwalono postawić parkany nowe na terenie Domu starców, sierot i Żłobka.

7) Na miejsce dotychczasowego prefekta Zboru Ks. F. Gloeha, który został powołany na urząd seniora woj. skowego, postanowiono powołać ks. Krenza z Nieszawy.

8) Wobec zamierzeń Kuratorjum przeniesienia szkoły N. 103, do której uczęszczają przeważnie dzieci wyznania ewangelickiego, do lokali dwuch innych szkół, gdzie nauka religji byłaby utrudniona, postanowiono wystąpić do Kuratorjum z prośbą o przeniesienie wspomnianej szkoły do jednego lokalu, a gdyby to z powodu braku pomieszczeń nie było możliwe, o zaniechanie przeniesienia tej szkoły do czasu, kiedy dzieci ewangelickie mogłyby być zgromadzone w jednym lokalu szkolnym.

9) Uchwalono polecić Wydziałowi Administracji wespół z Wydziałem Szkolnym wyjaśnić potrzeby lokalowe gimnazjum im. Anny Wazówny, które otwiera 7-mą klasę.

10) Zebranie sprawozdawcze za r. 1929 połączyć z zebraniem wyborczem, wobec tego, że 3 letnia kadencja Kolegjum Kościelnego upływa w październiku r. b.

11) Zaapelować do członków Zboru o wpłacanie składek kościelnych z uwagi na krytyczny stan kasy kościelnej.

WARSZAWA

Kancelarja kościelna w czasie świątecznym czynna będzie:

W Wielki Czwartek od godz. 9—11 r. w Wielki Piątek nieczynna, w Wielką Sobotę od godz. 9—12 r., I Święto Wielkanocne nieczynna, II Święto Wielkanocne od godz. 11—12 r.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Według ostatnich zestawień stan bezrobocia w państwach europejskich w styczniu r. b. był następujący: w Niemczech — 1.775 tys. bezrobotnych, w Anglji — 1.344 tys., w Italji — 431 tys., w Austrji 266 tys. w Polsce 186 tys., w Holandji — 61 tys. w Danji — 55 tys. w Szwecji — 53 tys., w Belgji — 42 tys., w Czechosłowacji — 30 tys., w Irlandji — 26., w Norwegji — 22 tys. na Węgrzech — 20 tys., w Finlandji — 8,5 tys., na Łotwie — 7,7 tys., w Rumunji — 7 tys. w Estonji — 6 tys., i we Francji nie cały tysiąc.

— Przy udziale delegatów 12 państw, oraz licznych przedstawicieli organizacyj społecznych rozpoczęła się sesja komisji dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Obradom przewodniczy delegat Japonji dr. Ito wiceprzewodniczący został wybrany delegat Polski min. dr. Chodźko. Drugą delegatką Polski jest sędzia dla nieletnich p. Grabińska. Podczas ogłoszenia raportu rządu polskiego szczególną uwagę zwrócono na sprawę policji kobiecej, w raportach zaś organizacyj społecznych większą dyskusję wywołała sprawa ślubów rytualnych, dających powód do nadużyć, ułatwiających wyjazd dziewcząt do Ameryki. W dyskusji kilkakrotnie przemawiał min. Chodźko, który zobrazował 10 letnią działalność komisji dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi w Polsce, oraz zniesienia domów publicznych w Polsce w r. 1922 i stworzenie policji kobiecej. Mówca wskazał również na opracowywaną obecnie nową ustawę w sprawie walki z nierządem.

— O zaślepieniu i manji prześladowczej Litwinów świadczy poniższy komunikat radjostacji kowieńskiej.

„Z Wilna donoszą, iż kapituła wileńska odmówiła Litwinom wileńskim wystawienia sarkofagu ze szczątkami W. Ks. Witolda w związku ze świętem 500-lecia Witolda. Odmowę swą kapitułą motywuje tem, iż nikt nie wie, gdzie się znajdują prochy Witolda. Musimy tu oświadczyć, ażeby cały świat wiedział o świętokradztwie Polaków, iż prochy Witolda Polacy trzymają w puszce od makaronu. To wcale nie licuje z godnością dostojników kościoła".

— W sierpniu odbędzie się w wielkim gmachu wystawowym w New-Yorku w t. zw. Grand Central Palace międzynarodowa wystawa importu amerykańskiego. Wystawa potrwa od 4 do 9 sierpnia włącznie.

Do Warszawy przybył generalny reprezentant na Polskę tej wystawy, p. H. D. Smith, który udziela informacji w związku z wystawą w lokalu syndykatu turystycznego w hotelu Polonja. Dla Polski zarezerwowano 25 stoisk na wystawie.

Według informacji p. Smith'a, z wyrobów polskich, mogących liczyć na korzystne warunki sprzedaży, na plan pierwszy wysuwają się: kilimy i makaty, inkrustacje w drzewie, bibułki do papierosów, oraz szereg artykułów spożywczych, a przedewszystkiem czekolada. Możliwa jest również sprzedaż wyrobów tytoniowych polskich w Ameryce, oraz lnu, który dociera do Ameryki za pośrednictwem importerów innych krajów. Towary przeznaczone na wystawę są wolne od cła, które pobierane jest dopiero z chwilą dokonania tranzakcji sprzedaży.

Polsko-amerykańska izba handlowa w Warszawie organizuje wycieczkę zainteresowanych kół gospodarczych z udziałem 30 — 40 osób, celem zwiedzenia wystawy w New-Yorku.

— Z Berlina donoszą, że zmarła tam w wieku 93 lat Cosima Wagner, wdowa po słynnym kompozytorze niemieckim, Ryszardzie Wagnerze.

Cosima Wagner była córką Franciszka Liszta. Poraz pierwszy wyszła za mąż za Hansa von Bülowa, słynnego dyrygenta. W r. 1870 poślubiła Ryszarda Wagnera. Jej staraniem przeprowadzone zostały słynne uroczystości muzyczne w Bayreuth. Po śmierci Ryszarda Wagnera obejmuje duchowy spadek wielkiego mistrza tonów, doprowadziła do doskonałości i światowej sławy wspomniane uroczystości w Bayreuth. Później powierzyła kierownictwo koncertów swemu synowi.

Zwłoki Cosimy Wagner przewiezione zostały do Koburga, gdzie nastąpiło spalenie w krematorjum. Urna z popiołami odwieziona została do Bayreuth.

— Dnia 5 b. m. zmarła królowa szwedzka Wiktorja. Bezpośrednią przyczyną zgonu był atak sercowy. Królowa była chorą od kiku lat i stale spędzała zimę we Włoszech. Stan jej zdrowia był przed kilku tygodniami groźny, ale następnie zaszło znaczne polepszenie.

Zmarła urodziła się dnia 7 sierpnia 1862 r. jako córka wielkiego księcia badeńskiego Fryderyka I. W r. 1881 zaślubiła obecnego król szwedzkiego Gustawa V. Podczas wojny światowej królowa Wiktorja rozwinęła żywą działalność filantropijną, opiekując się jeńcami wojennemi.

— Na półwyspie Kamczackim w miejscowości Parejne ludność miejscowa spaliła na stosie zgodnie z tradycją zmarłą matkę wraz z jej żywą córką. Ludność tej miejscowości, zachwująca tak ponure tradycje i zabobony, należy do plemienia Korjaków.

— Dn. 31 ub. m. p. Strzembosz, radca ministerstwa spraw zagranicznych, przyjęty na uroczystej audjencji przez patrjarchę Focjusza w Konstantynopolu wręczył mu odznakę orderu „Polonia Restituta" oraz upominek rządu polskiego.

Patrjarcha w słowach niezwykle serdecznych wyraził wdzięczność i prosił o przesłanie P. Prezydentowi i rządowi błogosławieństwa oraz życzenia pomyślności i sławy dla narodu i państwa polskiego.

— W izbie lordów arcybiskup Canterbury oświadczył, że w 1928 r. władze sowieckie zamknęły 359 kościołów, 78 klaszorów, 50 synagog, 38 meczetów. 71 osób skazano na śmierć a 112 na więzienie. Arcybiskup apelował do rządu, aby uzyskał od ambasadora sowieckiego pewne gwarancję dla ludności chrześcijańskiej w Rosji, któreby polegały na zrównaniu duchownych w prawach z innymi obywatelami, na zapewnieniu świętowania niedzieli, na umożliwieniu rozpowszechnienia książek religijnych oraz na zniesieniu ograniczeń w sprawie nauczania dzieci. Duchowni uwięzieni i deportowani winni być zwolnieni, zaś zamykanie kościołów powstrzymane. Imieniem rządu lord Parmoor oświadczył, że gabinet niema zamiaru zerwania stosunków z ZSRR. (ATE).

— „Towarzystwo Przyjaciół Pokoju" nabyło w Locarno kaplicę, którą po gruntownem odnowieniu ofiarowało miastu jako „Świątynię pokoju" dla upamiętnienia konferencji locarneńskiej, która zainicjowała pacyfikację Europy.

— W związku z przypadającą 400-ną rocznicą narodzin wielkiego poety polskiego Jana Kochanowskiego we wszystkich szkołach średnich urządzone zostaną w bieżącym miesiącu specjalne obchody, kuratorja zostały powiadomione, że dla uczczenia tej rocznicy szereg teatralnych zespołów szkolnych wystawi klasyczną sztukę poety „Odprawę posłów greckich".

— Nowy Jork. Odbyło się zebranie obywateli polskich, na którem uchwalono urządzić specjalne polskie przyjęcie dla powracającego z bieguna południowego admirała Byrda. Przyjęcie to będzie wyrazem hołdu naszego dla wielkich zdobyczy naukowych słynnego podróżnika, oraz życzliwości, z jaką odnosił się do dwuch Polaków, uczestniczących w jego epokowej wyprawie.

— W związku z okólnikiem Min. Spraw Wewn. o zwalczaniu pornografji, starostwa grodzkie w Warszawie zarządziły obecnie systematyczne sprawdzanie przez specjalnie delegowanych urzędników wystawianych fotosów w kinach i lokalach rozrywkowych.

W wypadku stwierdzenia, że fotografje te obrażają moralność publiczną, urzędnicy ci zarządzają na miejscu usunięcie fotosów, a w wypadkach niezastosowania się do tych zarządzeń, winni będą pociągani do odpowiedzialności.

— Według ostatecznego zestawienia cyfrowego frekwencji i podatku widowiskowego od odbytych w ostatnim karnawale zabaw tanecznych w czasie od 31 grudnia 1929 r. do 4 marca 1930 r., odbyło się w Warszawie 415 zabaw przy udziale 74.681 osob. Ogółem wpłynęło 43.018 zł. 68 gr. podatku, ulg udzielono na sumę 31.261 zł. 50 gr. zwolniono od podatku na sumę 12.558 zł. 36 gr.

Porządek nabożeństw

Dnia 13 kwietnia, Niedziela Palmowa.

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpitalnej *ks. wik. Jehnke*
„ 9.15 „ „ szkolne (sala konf.) *ks. prof. Michejda*
„ 9.30 „ „ w języku niem. *ks. pastor Michelis*
„ 11.30 „ „ „ polskim *ks. pastor Loth*
„ 11.30 „ „ w kantor. w Prusz. *ks. djakon Rüger*
„ 5 „ „ wiecz. (sala konf.) *ks. djakon Rüger*

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W EWANGELICKIM KOŚCIELE GARNIZONOWYM

W niedzielę, dnia 13 kwietnia o godz. 10 r. nabożeństwo w języku polskim — *ks. senior Gloeh.*

W Wielki Piątek nabożeństwo z przygotowaniem do Komunji św. dla wszystkich osób, cywilnych i wojskowych odprawi o godz. 9 w języku niemieckim a godz. 10 w jęz. polskim *ks. senjor Gloeh.*

W I dzień Świąt W Nocy nabożeństwo o godz. 10 *ks. senjor Gloeh.*

W II dzień Świąt W Nocy nabożeństwo o godz. 10 *ks. senjor Gloeh.*

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 1 — 6 kwietnia r. b.

Ochrzczono: 3 dziewczynki i 2 chłopców.

Zmarli: Emma Schlifke ur. Laurisch, l. 67; Karolina Elżbieta Hammer ur. Lepke, l. 71; Helena Tietz ur. Drechsler, l. 62; Franciszek Kaiser, l. 64; Władysław August Boron, l. 75; Emilja Koch, ur. Scholtze, l. 67; Amelja-Karolina Włodkowska ur. Hahn, l. 54; Berta Kapler, l. 24; Karol Henryk Kaiser, l. 57; Alma-Frida Rupp ur. Hausmann, l. 43.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.